

# PORADNIK GOSPODARCZY.

---

**Zużytkowanie kory świerkowej.** Po korze dębowej posiada kora świerkowa najwięcej zawartości potrzebnej do garbowania skóry, chociaż pozostaje poza pierwszą daleko w tyle i bywa używaną głównie do garbowania skór zwierzchnich (przyszew). W połączeniu z korą dębową może służyć i do innych celów garbarskich. Chociaż młoda kora świerkowa posiada stosunkowo więcej zawartości potrzebnej do garbowania skóry, to jednak używa się do tego celu prawie wyłącznie kory ze starych drzew.

Zdzieranie kory zaczyna się z końcem maja i z początkiem czerwca, i odbywa się w ten sposób:

Ścięty pień nacina się siekierą dokoła, w odległości 1·25 m od końca, następnie tasakiem kraje się go wzdłuż i między temi nacięciami zdziera się korę zapomocą drewnianej łopatki albo podobnie zastosowanego drewna. Dla ułatwienia pracy służy, zwłaszcza z początku, podsuwanie mocnych podkładów pod korowany pień, następnie walenie padającego pnia na leżące już grube drzewo, a przy grubych pniach powtórne przekrawanie kory po przeciwnej względem pierwszego zdzierania stronie, gdyż inaczej twarda i sztywna kora utrudnia bardzo odzianie dokoła pnia. Po zdjęciu pierwszego pasa odcina się nowy, znów na 1·25 m. długi, poczem postępuje się jak wyżej opisano. Gałęzi przy świerku nie odziera się z kory.

Aby utrudnić dostęp wody deszczowej, wiąże się razem pasy z kory i kładzie na rusztowanie około 1 m. wysokie i ku południowi nachylone, otwartą stroną ku dołowi; aby zaś ułatwić wyschnięcie, obraca się je często. Jeśli po 5 lub 6 dniach pięknej pogody stanie się kora krucha i łatwo łamliwa, wówczas jest gotowa do zważenia. Wiąże się ją tedy w wiązki o przekroju 0·5 m. i waży. 1 metr bieżący drewna dostarcza około 0·7 q kory garbarskiej. Ściąganie kory kosztuje około 1·20 K za 1 q, a dochód z niego wynosi około 3 K; z jednego q czysty zysk wynosi więc 1·80 K, a z bieżącego metra około 1·20 K.

Wreszcie i na to należy zwrócić uwagę nim się zdecydujemy na korowanie przeznaczonych do tego drzewostanów, aby się dokładnie zastanowić, czy domniemany zysk nie będzie stratą, gdyż pora roku, w której drewno sprzedaje się na materiał budulcowy, późne lato i jesień jest mniej odpowiednią do handlu korą niż zima i wiosna.

**Zdolność barwienia orzechów włoskich.** Zielone łupiny orzecha włoskiego zawierają żółto-brunatny, nadzwyczaj dobry barwik, nadający się do barwienia materii wełnianych i bawełnianych, do bajcowania drewna i t. p.; dlatego też łupiny te są już od dawna przedmiotem handlu. Barwiona niemi wełna zachowuje w dotyku miękkość, w przeciwieństwie do wełny zabarwionej witryolem. Barwienie jest zarówno proste jak i tanie: wystarczy 15-minutowe gotowanie włókniaka z łupinami orzecha. Otrzymane essencje od jasno- aż do ciemno-brunatnych są bardzo użyteczne i dobre. Znaną jest powszechnie rzeczą, że silny odwar z łupin orzecha włoskiego zabarwia siwe włosy za piękny brunatny kolor. Łupiny orzecha włoskiego można przechowywać w stanie suchym, lub zwilżywszy je, wsypać w paczki, przez co powiększa się jeszcze ich zdolność barwienia.

---

---

## PYTANIA I ODPOWIEDZI.

---

**Odpowiedź na pytanie 3.** Na pytanie ścisłej odpowiedzi dać nie można, gdyż szkody tak przez zająca jako też przez sarnę wyrządzone zależą od najrozmaitszych czynników ściśle miejscowych. Czy zdrewniały pęd został ścięty przez zająca czy też przez sarnę rozpoznać można po ranie. Zając bowiem ścina pęd ostrymi siekaczami gładko, przy czem poznać można ślady siekaczy na grubszych pędach. Sarna natomiast, która jak wiadomo nie posiada siekaczy w górnej szczęce, łamie lub zrywa raczej pęd, a nie ścina go. Twierdzenie, że stara jałowa koza zrywa pędy lecz ich nie zjada, jako też, że więcej szkód wyrządza od rogacza, utrzymuje się tylko dlatego, że brak nam dokładniejszych obserwacji. Na ogół zaś robi rogacz więcej szkody od siuty, gdyż do szkód wyrządzonych przez ogryzanie pędów przybývają szkody popełnione przez wycieranie porostków. Ilość sarn, którą bez szkody utrzymać można na pewnej przestrzeni, zależy nie tylko od klimatu, lecz w równej mierze od siedliska, od bliskości pól zasiewanych, od za-

dawania paszy w porze zimowej, od łąk znajdujących się w lesie, od gatunków drzew i drzewostanów, od oparkania całego lasu względnie młodników itd. Przestrzeni tej zatem ustalić nigdy nie można.

**Odpowiedź na pytanie 4.** Przypuszczam, że chodzi o okopywanie sosny w rozsadniku (w szkółce). W takim razie czynność tę rozpocząć można już w pierwszym roku, wkrótce po skielkowaniu. Powtarzać należy ilekroć na powierzchni gleby utworzy się twarda skorupka. Jako najodpowiedniejsze narzędzie uważam „pazurki“ (p. Hodowla lasu S. Sokołowski str. 141), te bowiem nie kaleczą korzeni.

Z okopywaniem sosny na zrębach nie mamy dotychczas pewnych doświadczeń, należałoby wykonać w tym kierunku próby dłużej trwające i dokładne.

**Odpowiedź na pytanie 5.** Sosnę pięcio- lub sześciomiesięczną jak wogóle każdą roślinę spryskiwać można należycie sporządzoną bordoliną bez szkody dla wzrostu. Lecz u sosny jednorocznej nie osiągnie się bordoliną pożądanego skutku — przynajmniej jeżeli rozchodzi się o opadzinę, — gdyż liścienie sosny są pokryte powłoczką woskową, na której bordolina się nie utrzyma, lecz spłynie.

**Odpowiedź na pytanie 6.** Ściółka leśna zastępuje rzeczywiście nawóz i uprawę mechaniczną, pod warunkiem jednak, że rozkład jej odbywać się będzie prawidłowo, przy umiarkowanym przystępie wody, powietrza i przy odpowiedniej ciepłocie. W razie niskiej ciepłoty przy nadmiarze wody i braku tlenu rozkład nie jest butwieniem lecz gniciem. O ile ściółka butwiejąca wpływa pod każdym względem dodatnio na własności fizyczne gleby, o tyle ściółka gnijąca może wyrzeć wpływ ujemny i pod jej działaniem gleby się wyjaławiają, twardnieją i tracą dobrą strukturę. Częściowe usunięcie zatem ściółki leżącej w zbyt grubych pokładach, a więc gnijącej, jest zawsze korzystne i potrzebne. Liczne doświadczenia wykazały, że zarówno uprawy ręczne, jak i samosiew bez usunięcia zbyt grubych pokładów ściółki nie udaje się; młode roślinki wtedy tylko mają widoki normalnego rozwoju, jeżeli mogą się zakorzenić w glebie mineralnej. Nie potrzeba zresztą zabierać ściółki do szczytu z całej przestrzeni, wystarczy usunąć ją na pasach lub dolinkach, ściółka pomiędzy nimi leżąca

może pozostać; gdy ustąpi stary drzewostan, wtedy przy zwiększonym przystępie ciepła i powietrza proces gnicia przejdzie w butwienie i gleba zyskać tylko może. Co do chwastów, to na siedliskach żyzniejszych i wilgotnych pojawią się one zawsze, czy ściółkę zostawimy, czy ją usuniemy.

**Pytanie 7.** Dla lasu obciążonego serwitutem poboru drzewa i pastwiska, został przez c. k. Namiestnictwo potwierdzony plan gospodarczy na dziesięciolecie, które się kończy za lat 5. Tem dziesięcioleciem nie objęto drzewostanów bukowych 100—150-letnich, wśród których znajdują się pojedynczo stare przestoje jodłowe (Überständler), które to ostatnie dla jakichś względów zupełnie nie zostały wykazane w opisie drzewostanów „w m a s i e“ drewna miękkiego, tylko jest wzmianka w „opisie drzewostanów“, że znajdują się pojedynczo wśród buczyny.

Czy wobec tego przysługuje właścicielowi prawo wyrębu tych starych jodeł, a jeśli przysługuje, czy potrzebuje wyręb zgłosić u c. k. władzy? Dodaję, że jodeł tych jest przeciętnie 15—20 szt. na hektarze, spełniły swoje zadanie co do odnowienia i stoją wśród podrostu 10—15-letniego, bukowego i jodłowego, który powinien być odsłonięty w jak najkrótszym czasie.

---

## KONKURSY I OGŁOSZENIA.

---

Redakcja „Sylwana“ otrzymała następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

„Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczów wyższej szkoły lasowej we Lwowie, zwraca się do P. T. byłych Członków wyżej wzmiankowanego Towarzystwa z prośbą o niezwłoczny zwrot długów zaciągniętych w Towarzystwie, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie według uchwały swej z dnia 1. grudnia 1912 ogłosić imienną listę dłużników. Lwów d. 5. grudnia 1912. Za wydział: *Janisław Wańkowski* wydziałowy od dłużników, *Steczyński* sekretarz. L. S.“

**Od Redakcyi.** Czyniąc z całą gotowością zadość życzeniu Szan. Wydziału, zwracamy się ze swej strony róż-

wnieź do wszystkich tych dawnych słuchaczy naszej szkoły, którzy podczas swych studyów, w niejednej ciężkiej chwili doznali ze strony Tow. Bratniej Pomocy materialnego poparcia w formie pożyczek. Niechajże Panowie Ci zechcą wziąć pod rozwagę, że jeżeli pomoc Im udzielona umożliwiła niejednokrotnie przebycie trudnych lat studenckich i przyczyniła się tem samem do zdobycia obecnego (w wielu wypadkach nader korzystnego) stanowiska, to takie same prawa do pomocy mają i obecni słuchacze, z których wielu znajduje się niekiedy równie w ciężkiem położeniu.

Niestety, z zasiłków Tow. Br. Pom. korzystać oni nie mogą, bo znaczna część funduszków w kwocie 1.760 koron jest uwięziona w formie pożyczek u dawnych członków Tow. Br. Pom. i dopóki zaległości te nie będą wyrównane, tak długo Towarzystwo nie może udzielać żadnych zasiłków.

Nadmieniamy wreszcie, że imienna lista dłużników złożona jest w Redakcyi, sądzymy jednak, że wymienieni w niej dawni słuchacze naszej szkoły nie zechcą dopuścić do tego, aby Wydział Tow. Br. Pom. zmuszony był zrobić z niej użytek, w odezwie podany. *S. Sokołowski.*

## SPRAWY TOWARZYSTWA LEŚNEGO.

### WYCIĄG

z protokołu posiedzenia członków Wydziału galic.  
Towarzystwa leśnego z dnia 10. sierpnia 1912.

Obecni członkowie P. P. Borzęcki Tadeusz, Demianowski Zygmunt, Karatnicki Włodzimierz, Łubieński hr. Tadeusz i Madeyski Adam.

Członkowie P. P. Scheuring Herman, Szczerbowski Ignacy, Tarłowski Kazimierz, Sokołowski Stanisław i Chlipalski Karol usprawiedliwili swą nieobecność.

Przewodniczył Wiceprezes Cyryl Kochanowski, c. k. starszy radca leśnictwa.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z dnia 8. czerwca 1912 załatwiono następujące sprawy a to:

1. W sprawie Walnego Zgromadzenia w Brodach uchwalono uprosić zarząd dóbr w Brodach, ażeby wyjazd do lasu mógł nastąpić o godzinie 2. po południu, a nie jak zamierzo-

nem jest o godzinie 3. i od członków zażądać w zaproszeniu tytułem pokrycia kosztów zjazdu kwotę 4 koron.

Ponieważ mimo ogłoszenia w „Sylwanie“ dotychczas nie zgłosił nikt referatu do rozpraw na Zgromadzeniu, uchwalono postawić na porządku dziennym rozpraw oprócz Sprawozdania z wycieczki, doniesień z dziedziny gospodarstwa lasowego, jako 3. punkt ewentualnie później ogłoszone referaty, a to z tego powodu, że już ostateczna pora wysyłać zaproszenia na Zjazd, w którym porządek dzienny rozpraw musi być umieszczony.

2. Ponieważ Wydział krajowy odnośnie do przedstawienia Wydziału Towarzystwa leśnego skłonił się przyrzec subwencję 1.000 koron na przeprowadzenie kursu dla gajowych przenieść na rok 1913, uchwalono urządzić kurs powyższy w r. 1913 w porze właściwej jako najbardziej do tego się nadającej.

3. Sprawa kursów leśno-handlowych dla leśników i właścicieli lasów odłożona do następnego posiedzenia.

4. Przyjęto w poczet członków czynnych P. P. Opida Adama, leśniczego w Rabie wyżnej, Mikulskiego Alfreda, c. k. elewa leśnictwa w Rafajłowej p. Zielona, Jakscha Wiktora, leśniczego w Łukawicy p. Lisko, Konarskiego Konstantego, adjunkta leśnictwa w Poturzycy p. Sokal, Kobiela Michała, adjunkta leśnictwa w Izdebniku, Podhorodeckiego Jerzego Mikołaja, leśniczego dóbr gr.-kat. metropolii w Aniełowie p. Jasień, Wydział Rady powiatowej w Łydaczowie, Woszczyńskiego Stanisława, adjunkta leśnictwa w Dobrej koło Limanowej, Mycielskiego hr. Stanisława, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy w Boryniczach.

5. Sprawa pisma komitetu z r. 1863—1913 co do uzasadnienia zjazdu członków Towarzystwa leśnego w r. 1913 we Lwowie odroczone do następnego posiedzenia.

6. Uchwalono nadesłany do wiadomości Wydziału gal. Towarzystwa leśnego do l. 6.253/12 memoriał Wydziału Rady powiatowej w Brodach wystosowany do Wydziału krajowego odnoszący się do okólnika Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 2. marca 1912 L.  $\frac{\text{Prez. 8.497}}{19 \text{ R. } 12}$

wydanym w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. stycznia 1912 l. 17.392/11 tudzież okólnikiem z dnia 19. kwietnia 1912 L.  $\frac{\text{Prez. 103.000}}{16 \text{ R. } 12}$  w sprawie sprostowania

stanu hipot. ekwiwalentów serwitutowych zgodnie z zapatrywaniami Wydziału Rady powiatowej w Brodach ze strony gal. Towarz. leśnego poprzez osobnym memoriałem.